

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 11 LIPCA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Moskwa 22go Czerwca.

Dnia wczorayszego obchodzono tu uroczyscie zawarcie pokoju z *Francyą*. Po zakonczonym nabozenstwie w *Kremlinie* czytany byl Naywyzszy Manifest, poczem Nayprzewielebniejszy *Augustyn* ze zwyczajna sobie wymowa mial stosowne do okolicznosci kazanie. Przy odspiewaniu Hymnu dziekczynienia, gdy wzniesiono modly do Naywyzszego o dlugie lata *Nayiasnieyszego PANA*, i calego *JEGO* Wysokiego Domu, zagrzmialy dziala z twierdzy, przedluzal sie ogien ruczney strzelby i odglos dzwonow — Wieczorem miasto bylo illuminowane.

Jenerałowi Adjutantowi *JEGO CESARSKIEY MOSCI*, *JW. Wasylczykowu*, który przywiózł tu nowinę o zawartym pokoju, Szlachta Gubernii *Moskiewskiej*, przez swojego Marszałka, ofiarowała kosztowną brylantami ozdobioną tabakierę, z napisem z brylantów wysadzonym, *Posłańcowi pokoju*. Stan zaś kupiecki ofiarował temuż Jenerałowi na srebrnym wyłaczanym półmisku 2,500 czerwonych złotych. (z *Pocz. Póln.*)

— Wiadomo jest z dawniejszych naszych doniesień (P. N. 100 Kuryera Litewskiego 1813.) że Kapitan *Gołowin* dowodzący szalupą *Dyaną* z flotyli *Cchotskiéy*, o którego losie długo niewiedzano, okazał się być zatrzymanym w niewoli przez *Japonczyków* na wyspie *Kunasziri*, i że zastępujący na teyże Szalupie jego miejsce Kapitan *Rikord* miał zlecenie jego i towarzyszów wyręczyć z tey niewoli. Według otrzymanych teraz wiadomości, (donosi *Poczta Północna*.) Kapitan *Rikord* dnia 3go Listopada 1813. roku zawinął do *Petropawłowska* w *Kamczatce*, przywożąc z sobą Kapitana *Gołowina* i jego towarzyszów: stamtąd dnia 1go Grudnia mieli się wyprowadzić do *Ochotska*, a tak w miesiącu *Marcu* r. t. spodziewano się ich w tém ostatnim miesiącu. Wszyscy oddają sprawiedliwość rostopnemu postępowaniu Kapitana *Rikorda*: miał on do czynienia z *Japonczykami*, narodem niezmiernie podeyrzliwym i trudnym: iednak przez swą przezorność i umiarkowanie dopiął swojego celu. Byłoby rzeczą bardzo interesującą, gdyby *P. Gołowin* wydał opisane swego pobytu u *Japonczyków*, i sposobu, iakim oswobodzony został.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

W. BRYTANIA

z *Londynu* 24go Czerwca. Dnia 20go *Nayiasnieyszey Cesarz ALEXANDER* dał audyencyą Deputacyi *Kwakrow*, którzy *Monarsze* ofiarowali adres powitania, i razem niektóre *Xiązki* zawierające wykład ich mniemań *Religiynnych*.

Bal i wieczerza, którą dla obcych *Monarchow* dało towarzystwo osob znakomitych, znanych tu pod imieniem *White-Clubb*, były nadzwyczajnie świetne. Liczba osob zaproszonych wynosiła półtrzecia tysiąca.

Dnia 21go oba *Monarchowie* dawali audyencyą pożegnania wielu znakomitym osobom. O godzinie 9tej w wieczor byli u *Xcia Regenta*, gdzie pożegnali się z zaproszoną tam *Królową* i wszystkimi *Xiężniczkami*.

Dnia 22go *Nayiasnieyszey Cesarz Rossyyski* posłał *Pani Escudier*, żonie właściciela domu, w któ-

rym z *Xiężną Oldenburską* mieszkał, bogaty z brylantow złożony upominek; potym z *Xiężną Siostrą* swoją, *Xięciem Oldenburskim* i *Wirtemberskim* wsiadł do otwartego powozu *Xięcia Regenta*. Gdy wszedł do pojazdu, jedna z kobiet blisko stojących podała *Monarsze* *Xiązkę*, którą *On* łaskawie przyjął, i *Paziowi* dał do schowania, druga ofiarowała bardzo piękną różę, którą ten *Pan* dał swojej *Siostrze*, a ta ją na swoich piersiach umieściła. Nakoniec powoz ruszył wśród tysięcznych okrzyków *Ura!* *Monarcha* oglądał jeszcze *cytadelę Tower*, i przez most *Londyński* wyjechał traktem do *Portsmouth*. W tę samą drogę udali się *Xiąże Regent*, *Król Pruski* i inne *Wysokie osoby*. W *Portsmouth* *Monarchowie* znaleźli stojących 50 żagli, w okrętach liniowych, fregatach i w mniejszych statkach. *Flaga Admiralska* powiewa na okręcie trój-pokładowym *Miasto Paryż*, na *Francuzach* zdobytym. *Xiąże Klarencyi* jest na tym samym okręcie, na którym *Monarchow* przewiozł do *Anglii*; pod nim dowodzi jeszcze siedmiu *Admiralów*. Po rewii morskiej *Monarchowie* przez *Brighton* udadzą się brzegiem morza do *Dover*. Dla *Ich* przejazdu stoi wszędzie gotowych 140 powozow i 50 koni wierzchowych.

Wczoray to jest 23go przybył tu z *Paryża* *Xiąże Wellington*. Lud nie pierwey się o przybyciu jego dowiedział, aż kiedy już był na ulicy *Parlamentowey*: jechał zaś tak prędko, że pospólstwo, które chciało wyprząść konie i ciągnąć powoz *Bohatyra*, żadną miarą tego dokazać nie mogło. Po wszystkich tylko ulicach rozlegał się odgłos *niech żyje Wellington!* stanął on w mieszkaniu swego *Brata Margrabiego Wellesley*.

Dnia 21go ogłoszony został wyrok na *Lorda Cochrane*, *Panow Berenger*, *Richarda Butt*, *Tomasza Halloway*, *Sandowa* i *Lyne*, za oszukanie *Birzy* przez rozgłoszoną od nich dawniey umyślnie wiadomość o śmierci *Bonapartego*. Ten surowy wyrok postanawia, że *Lord Cochrane*, *P. Butt* i *P. Berenger* wystawieni być mają przez godzinę u *stupa hałby*, na przeciwko *Birzy*, a potym mają pójść do więzienia *Kings Bench* na 12cie miesięcy, prócz tego *Lord Cochrane* i *P. Butt* zapłacą winy pieniężney 1000 funt: szterlingow; *P. Tomasz Halloway*, *Sadow* i *Henryk Lyne* skazani na dwónastomiesięczne więzienie, a *P. Halloway* ma nadto zapłacić kary pieniężney 500 funtów szterlingow. — Napróżno *Admiral Cochrane* przez ułożoną mowę usprawiedliwić się starał; usiłowania jego były bez skutku. — Przystępstwo tego *Lorda* i jego współników było następne: W miesiącu *Lutym* t. r. *Berenger* przebrawszy się za *Officera Angielskiego*, i zmówiwszy się z *Admiralem Cochrane*, pojechał na brzeg morski. Przybywszy do *Dover* w nocy 22go *Lutego*, narobił wiele hałasu, a zmyślając niezmierny pośpiech żądał jak nayprędzey koni i pocztowego powozu, aby mógł zalecieć do *Londynu* z radośną wiadomością, że *Bonaparte* z całym swoim wojskiem rozbity, sam zginął; tey nowiny na piśmie nawet udzielił *Admiralicyi* w *Dyle*. — Potym ten mniemany *Officer* jadąc do *Londynu* okazywał po drodze tenże sam pośpiech, lecz w tymże samym czasie znajdował umyślnie tysięczne przeszkody i zwłoki, i starał się każdemu rozpowiadać tę wiadomość. Tym

sposobem fałszywa nowina przed nim jeszcze doszła do Londynu; on zaś, jak tylko do Stolicy przybył, zrzucił mundur Officera, i doniosłszy o wszystkim swoim współnikom, ukazał się w publiczności. Tym czasem wieść rozniosła fałszywe pogłoski, co zrobiło na Birzy nadzwyczajne podniesienie biletów Państwa. Agenci Lorda *Cochrane* umieli z wielkim zyskiem korzystać z tej okoliczności. Szczęściem, że dnia tego mgła gęsta napelniała powietrze, i telegrafy działać nie mogły; inaczej *Admirał Cochrane* zamiast rociu tysięcy funtów szterlingów, byłby mógł sto tysięcy skorzystać. — Nakoniec, kiedy ku wieczorowi żaden goniec do Rządu nie przyjeżdżał, domyślano się, że cała ta nowina była tylko omamieniem, i kurs biletów zniżył się do dawnego stanu. — Wkrótce ma się zebrać Kapituła orderu *Lazni*, dla obwieszczenia, iż *Lord Cochrane* wymazany jest z liczby Kawalerów tego orderu.

Dnia 18go Czerwca nastąpiła wymiana ratyfikacji traktatu pomiędzy W. Brytanią i Francją d. 30go Maia t. r. w *Paryżu* zawartego.

Odebrano tu gazety nowego *Yorku* do 22go Maia dochodzące. Wiedzano już tam i nawet w *Waszyngtonie*, że woyska Sprzymierzone weszły do *Paryża*, i że traktują o pokój, ale nie z *Bonapartym*. Wiedzano także, że *Lord Wellington* poszedł był do *Tuluzy*, i stąd we wszystkich gazetach Stanów Zjednoczonych Ameryki znajdowały się już wyrzekania przeciwko Prezydentowi *Madyssonowi*.

Pan *Peel* doniósł Izbie Niższej Parlamentu, że w wielu miejscach *Irlandyi* wyniknęły rozruchy, i że znajdują się kupy przestępców, którzy grożą bezpieczeństwu krajowemu. *P. Peel* wniósł, aby Lordowi Namiestnikowi *Irlandyi* dana była władza ogłoszenia niektórych okręgów w stanie buntu, lecz pozwolono tylko podać w tym względzie Bill stosowny.

Gazety Londyńskie utrzymują, jakoby *Austria* swoje *Niderlandy* miała przedać *Anglii* za 400 milionów złotych.

A U S T R Y A.

Dostrzegacz Austriacki, zawiera następną wiadomość.

z *Wiednia* 7go *Lipca* n. s. Według odebranych tu doniesień z *Londynu* pod datą 26go Czerwca, o utworzenie kongressu, który, stosownie do traktatu *Paryskiego*, w *Wiedniu* odbywać się będzie, odłożone zostało do dnia 1go *Pazdziernika* n. s. w którym to czasie *Najjaśniejsi* *Monarchowie* *Cesarz* *Rosyjski* i *Król* *Pruski* w *Wiedniu* znajdować się mają. *Minister* *Spraw Zagranicznych* *Xiąże Metternich* miał za powrotem *Xiącia* *Regenta* z *Portsmouth* opuścić *Londyn*, i przez *Paryż* około połowy t. m. przybyć do *Wiednia*.

Pomiędzy *Wysokimi* *Gośćmi*, dodaje *Gazeta* *Ryska* pod artykułem z *Wiednia*, spodziewamy się także *Króla* *Bawarskiego*, iako najbliższego sąsiada naszej *Stolicy*. Tuteysza publiczność okazuje w każdej okoliczności swoją radość i wdzięczność, za te dowody uszanowania i miłości, które *Monarcha* *Austriacki*, w przejeździe swoim przez *Bawaryę*, z każdej strony odbierał. — Oczekujemy nie cierpliwie rozpoczęcia *Kongressu*, który ma położyć ostateczną pieczęć na zasadach powszechnego pokoju. Mówią, że *Sessye* *Pełnomocników* odbywać się będą w *Pałacu* *Xiącia Metternicha*. Niektórzy utrzymują, że na tym *Kongressie*, *Władcy Europejscy* porozumieją się względem liczby woysk, którą każdy w czasie pokoju ma utrzymywać; już to dla tego, aby uprzędzić wzajemne obawy i podeyrzenia, już to dla tego, aby ludom ulżyć nadzwyczajnego ciężaru woysk ciągle pod bronią stojących.

N I E M C Y

z *Duseldorfu* 23go *Czerwca* n. s. Tuteysza *Dyrekcya* *pocztowa* otrzymała wczoray z *Brukselli* przez sztafetę wiadomość, że *Najjaśniejszy* *Cesarz* *Rosyjski* i *N. Król* *Pruski* d. 25go wylądnią w *Ostendzie*, i stamtąd przez *Antwerpię* udadzą się do *Hagi*

dla odwiedzenia *Panującego* *Xiącia* *Niderlandow*. *Monarchowie* do 1go *Lipca* n. s. zabawić mają w *Hollandyi*, a potym przez *Geldryę* lewym brzegiem *Renu* przedłużać będą swą podróż do *Karlsruhe*.

(z *Gaz. Rysk. Zusc.*)

Taż *Gazeta* pod artykułem z *Memla* dnia 11go *Lipca* n. s. donosi, iż tam otrzymano pewną wiadomość, że *Najjaśniejszy* *Cesarz* *Wszech Rosyi* d. 7go *Lipca* n. s. wyjedzie z *Karlsruhe*, i przez *Weymar*, *Lipsk*, *Frankfort* nad *Odrę*, uda się ku granicom swojego Państwa.

Od *Menu* d. 30go *Czerwca* n. s. Dnia 27go b. m. *Najjaśniejsza* *Cesarzowa* *Wszech Rosyi* z *Baden* przybyła do *Bruchsal* dla oglądania *Kawalerii* *Gwardyi* *Rosyjskiej*, która powraca pod wodzą *Jenerała* *Miloradowicza*. Przy tém wyborném woysku znajdowali się także młodzi *Wielcy* *Xiążęta*, i *N. Cesarzowa* przez żołnierzy z niewypowiedzianą radością, i tysięcznymi okrzykami *Ura!* przyjęta była.

W *Monitorze* i w innych *Francuskich* *Gazetach* znajduje się wiadomość, że powracające do kraju woyska *Wirtemberskie*, których przeznaczenie jeszcze nie jest znane, będą pod wodzą *Xiącia* *Schwarzenberga*. Na to *Gaz. Sztudgardska* czyni następnę uwagę: „Jak można powątpiwać o przeznaczeniu woysk *Wirtemberskich* po zawartym pokoju i powrocie ich do oyczyny? jak można rozumieć, aby te woyska pod wodzę obcego *Jenerała* podane były? skąd podobne mniemanie powstać mogło? — Nowa *Administracyja* *Kommissya* ustanowiona w *Kreuznach* dla sprawowania krajów między *Renem*, *Mozellą* i granicami *Francuskimi* składa się z *Austriackich* i *Bawarskich* *Urzędników*. — *Wielkorządca* *Pruski* niższego *Renu*, *Pan* *Sack*, ogłosił że względem nowych urządzeń celnych ze strony *Francyi*, które *fabrykom* i *handlowi* jego *Wielkorządztwa* są tak szkodliwe, udawał się do *Naczelnika* *Najwyższego* *Departamentu* *Administracyi* krajów ustanowionej przez *Mocarstwa* *Sprzymierzone*, *Ministra* *Steina*, i od niego z *Paryża* odebrał następną odpowiedź: „że modyfikacye ułatwiające nasz handel mogą być tylko otrzymane drogą *negocyacyi* między *interessowanemi* do tego *Mocarstwami*; że jednak wprowadzenie tymczasowych środków, dążących do ograniczenia *Francuskiego* *handlu* natychmiast *przedsięwzięte* być może. — Jakoż zaczęto już czynić stosowne rozporządzenia. — *Austriacko-Niemiecka* *Legia* powracająca ze *Szwajcaryi* ma być rozpuszczona w *Konstancyi*. — Słychać, że *Minister* *Bawarski* *Montgelas* będzie także do godności *Xiążęcy* wyniesiony. — *Magistrat* *Frankfortski* postanowił *przymuszoną* *pozyczkę* na pięć *rocznego* *procentu*, wynoszącą jeden *procent* od całego *maiątku*.

(z *Gaz. Berl.*)

F R A N C Y A.

z *Paryża* 27go *Czerwca* n. s. *Dawniejszy* *Minister* *Sprawiedliwości* *Regnier*, *Xiąże* *Armii*, (którego *Napoleon* za *Prezydenta* *Ciała* *Prawodawczemu* był narzucił) umarł tknięty *apoplexią*. — *Xiąże* *Angouleme* został członkiem *towarzystwa* *Królew. umiejętności* (dawniejszego *Institutu* *Narodowego*). — *Hrabia* *Artezyi* przychodzi do zdrowia; darował on *Xiąciu* *Berry* swoje wiejskie mieszkanie, znaiome pod imieniem *Bagatelle*.

Wczoray w tuteyszym *Kościele* *Świętego* *Pawła* odprawiono nabożeństwo za *Jenerałów* *Moreau*, *Pichegru*, *Georges*, i za innych 11 osob, którzy jako *sprysiężeni* karę *śmierci* odnieśli. *Ciało* *Jenerała* *Georges*, przez jednego *Anatomistę* zachowane, dniem *pierwey* do *trumny* w tymże *Kościele* złożone zostało. *Familia* *Jenerała* *Georges* chciała podjąć *koszta* *tey* *uroczystości*, lecz *Król* sam je zastąpił. — *Wygotowanie* *statui* *Henryka* *IV* przez *Institut* zostało *poruczone* *Rzeźbiarzowi* *Lemot*. — *Nasz* *handel* *znowu* *żyć* *zaczyna*. *Wielu* *Bankierow*, którzy do *tey* *pory* *nie* *mieli* *nad* *5ciu* *lub* *6ciu* *Kommissyonierow*, *podwoili* *ich* *liczbę*.

Xiąże *Eugeniusz* miał u Króla audyencyą pożegnania i gotował się wyjechać do *Munich*. Twierdzą że na Kongresie Wiedeńskim wyniesiony będzie do stopnia Xiążęcia Rzeszy Niemieckiej, i otrzyma kraj udzielny.

Król poruczył wielkie dowództwa wojenne, jakoto Marszałkowi *Jourdan* w *Normandyi*, Marszałkowi *Massenie* w *Prowancyi*, Marsz: *Augereau* w *Lugdunie*, Xiąciu *Albufery* w *Bordeaux*, Xiąciu *Tarentu* w *Berry*.

Rozgłoszona nowina, jakoby znak legii honorowej był odtąd cywilnym orderem, została urzędowo nie zaprzeczona.

P R U S Y.

N. Król Pruski dnia 3go Czerwca w *Paryżu* podpisał obszerny Edykt, który ogłosiły *Gaz. Berlińskie*. Edykt ten postanawia sposob obrachowania, i opłaty za rozmaite dostarczenia, dawniej dla wojsk Francuskich, a później dla wojsk Pruskich i Sprzymierzonych czynione. — Co się tycze pierwszego peryodu od 1806 do 1812 roku utrzymuje się dawniej wprowadzony sposob likwidacyi, po której skończeniu, Rząd obmyśli środki opłaty. — Co się zaś tycze drugiego peryodu za rok 1813 i 1814 aż do końca miesiąca Czerwca, Król postanawia fundusz coroczny dwóch milionów talarów z kassy powszechney kraiowey, z którego ci, którzy w Komissyi likwidacyney udowodnią swoje należytości za dostarczenia, zaspokoienie mieć będą.

Dnia 7go Lipca n. s. Jenerałowie Rossyjscy Xiąże *Gorczakow*, *Czerniszew*, *Mezeńcow* i *Nabukow* przejeżdżali przez *Berlin*. Jenerał Rossyjski *Langeron* przybył tamże z *Drezna*.

Czwarty korpus Armii Pruskiej pod Jenerałem *Tauenzien*, który 66,000 ludzi, powiększey części z milicyi, wynosi, i który osadzał *Wezerę*, powraca na swoje dawne kwatery około *Magdeburga*. — Trzeci korpus armii Pruskiej pod Jenerałem *Bülow* opuszcza *Brabancyą* i ciągnie ku *Minden*.

H I S Z P A N I A

(z *Dostrzegacza Austriackiego*)

Dzienniki Francuskie zawierają następujący rozkaz Króla Hiszpańskiego, który wszystkim Ministrom przesłany został.

„Nadzwyczajne okoliczności, w których się narod w czasie najazdu nieprzyjaciela i nieobecności Króla znajdował, dają sposobność tym, którzy mieli zaszczyt służyć Królowi w rozmaitych gałęziach Administracyi, albo okazać iawnie, iż zasłużyli na przyszłość bydź w służbie swojego Monarchy, albo też, że nie byli godnemi urzędów, które piastowali.

„J. K. Mość jest przekonany, że byłoby niesłusznie wymagać po każdym człowieku dowodów heroizmu; i że pomiędzy górnością cnoty Bohatera, i zdradzeniem wiary, wiele jest jeszcze pośrednich punktów, które Sprawiedliwość uznać musi. W tém przekonaniu J. K. Mość żąda, abyś JW. Pan w porozumieniu z D. *Manuelem Lardizabal* i Hrabią *Torre-Múzquiz*, podał przez moje ręce listę Urzędników na 4ry klasy podzielonych, wraz z swoim o nich zdaniem — Pierwsza klasa powinna obejmować tych, którzy ofiarowanych sobie mieysc przyjaciel niechcieli; druga tych, którzy pod rządem nieprzyjaciela zatrzymali dawne swoje urzędy; trzecia tych, którzy do wyższych dostojenstw i urzędów przyszli, albo otrzymali znaki, z czego wnosić można, iż oni nieprzyjacielowi, nie przez słabość, ani z potrzeby, ale z własney skłonności służyli; czwarta nakoniec tych, którzy nie tylko, że byli w służbie nieprzyjaciela, ale starali się jeszcze wzmacniać jego stronę zwodząc innych mieszkańców, albo przesładując dobrych i wiernych Hiszpanów.

„Aby ta klasyfikacya była dokładna, roztrząsnąć należy objaśnienia i dowody, z których się postępowanie każdego z Urzędników wyswiedzić może. Zasięgniesz JW. Pan wiadomości od naczelników, których sposób myślenia nie jest w podejrzeniu, i

użyjesz wszystkich środków, iakie mu roztropność doradzi, aby zasługa każdego *Individuum* bezstronnie oceniona bydź mogła. Polecam JW. Panu rzecz tę w iak naykrótszym ukończyć czasie, aby dobrzy nie byli dłużej pozbawieni należney nagrody, słabi pociechy przebaczenia, która się ulomności natury ludzkiej należy, a zli odnieśli karę i uczynili restytucyą, którey poddani bydź muszą.

„Polecam to JW. Panu z rozkazu Króla, który w tym względzie wyraźnie wytlómaczył swą wolą — Dnia 21go Maja 1814 roku.

Xiąże (Duc) *San Carlos*.

— Xiąże *Infantado* jest mianowany na wysoką dostojność Prezydenta Rady Kastylskiej. Urzędnik ten ma w ręku Naywyższą Policyą; rozpoznaię processa Cywilne i Kryminalne; wszystkim Trybunałom Państwa i wszystkim Władzom Cywilnym przesyła rozkazy, Królowi tylko ze spraw swoich zdaie rachunek, i ma przywilej w każdej godzinie dostąpić do Króla, gdy rzecz tego wymaga.

Minister Sprawiedliwości i Łaski ogłosił także przez Cyrkularz rozkaz Królewski, w którym między innymi czytamy: „J. K. Mość dowiaduje się z przychodzących codziennie do Ministerium Sprawiedliwości i Łaski doniesień, że się codziennie biorą w arezt osoby, które w mowach swoich okazują się bydź przyjacielmi tych nowości, iakie w ostatnich czasach do Konstytucyi Hiszpańskiej wprowadzone, tak wielkiem niebezpieczeństwem narodowi groziły. J. K. Mość chciałby z całego serca wszystkich swoich poddanych połączyć około swego tronu, i lubo jest przekonany, że przeciwko złoczyńcom, dowódcóm i burzycielom pokoju, Sprawiedliwość w całej swojej surowości działać powinna; nie mniej jednak życzy sobie, aby mniej winni, i ci których mowy, skutki niewiadomości i błędu, do zaburzenia spokojności nie dają, używali Cywilnego i osobistego zabezpieczenia — Z tego względu zalecając Urzędnikom Policji i innym Władzom, aby stosownie do prawa postępowali sobie z temi osobami, o których zły chęci; i uchybieniu obowiązkóm swoim, inaię niewątpliwe dowody; chce oraz, aby szanowano wolność tych, którzy, podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, nie są zdolni do zmieszania powszechnego pokoju — Zaleca się zatem, aby wszystkie osoby do tey ostatniej klasy należące uwolnione były, a tymczasem, aby przedsięwzięto środki do utrzymania ich w karchach powinności — Ogłaszam to z wyraźnego rozkazu Króla. &c. &c.

Gazeta St. Peterzburaska *Inwalid* zawiera: „ — Kiedy Król Hiszpański znajdował się ieszcze w *Walencyi*, i gdy Kortezy nadaremnie się starały przeź dwa zapraszające poselstwa sprowadzić go do *Madrytu* i zniewolić do przyięcia Konstytucyi; tedy nakoniec wysłały Deputacyą, na której czele był Kardynał *Bourbon*, Stryi Króla, który do niego miał następną mowę:

N. Panie! Smutna lekkowierność doradziła Ci zejść z tego tronu, na który wstąpiłeś przez słabość swojego Ojca, pozbawionego ufności Narodu. Okoliczności tego zdarzenia oznaczone zostały tak gorszącymi wypadkami, iż te zdały się poniżać Familią Twoią. Upadek Twój N. Panie mógłby być łatwo pociągnąć za sobą upadek Narodu; lecz ten swoje zbawienie winien iedynie swoiemu własnemu męstwu i stałości. Wyrzymał on niesłychane klęski; i dotąd Ojczyzna okryta ieszcze żałobą po tych wielkomyślnych ofiarach, które w obronie swey niepodległości czyniła. Naród, który, wśród rozwalin i gruzów swoich, ugiąć się nie dał, mógłby być obrac za swego Naczelnika, albo iednego z tych wojowników, który naywaleczniej bronił Jego wolności; albo iednego z tych Mężów rady, który naymężniej stawał przy prawach Ojczyzny. Wdzięczność wkładała na niego ten obowiązek; a chęć ocalenia swiego bytu czyniła ten krok, że tak powiem, nieuchronnym. Jednakże bez względu na to, Naród

ten wierniejszy swej przysiędze niż widokom swego inter-
ressu, wkłada znowu na głowę Twoją, N. Panie, tę koro-
nę, którą bez żadnej z Twojej strony pomocy, krwią swo-
ją i kłeskami dla Ciebie odzyskał. Niezapomnij N. Panie,
nie chciały nigdy zapomnieć o tém, że tylko wielkomyślność
tego ludu powraca ci Twe berło, i że całe Twoje i Twoich
następców życie zaledwo wystarczy na okazanie Mu
wdzięczności. Oyczyzna nie kładzie innych granic Two-
jej Władzy, prócz tych, które zakreśla Konstytucya
przyjęta przez zastępujących Twoje miejsce. Jak tylko
je przestąpisz, tak się natychmiast zerwie ta uroczysta
umowa, w którą Oyczyzna z Tobą wchodzi, i staniesz
się poddanym tegoż samego prawa, którego dziś masz
być organem. — Panu N. Panie, pociesz Oyczyznę
z tych cierpień, jakie dla Ciebie i przez Ciebie wytrzy-
mała, i na zleczenie jej ran, użyj tej władzy, którą
Ci dzisiaj oddała. Nie masz takiej ofiary, którejby
Ci naród odmówił, dla wzmocnienia Ciebie w tak szla-
chetnym przedsięwzięciu. Niechaj Niebo zachowuje i
przedłuża dni Twoje, jeżeli te będą poświęcone pomysł-
ności poddanego Ci ludu.

(Wiadomy już skutek tej mowy. Kardynał
Bourbon odesłany do Toledo na swoją Arcy Bisku-
pią Stolicę; a tak w tym razie, dodała gazeta, z
której to bierzemy, wymowa nie otrzymała góry
nad prawdą.)

Gazeta Berlińska donosi, że pomiędzy adresa-
mi, które Królowi podane były, Uniwersytet Sala-
mancki zakończył swój temi słowy: „Tym pewnie-
si jesteśmy spełnienia tej nadziei, że byt i dobro
ludu Hiszpańskiego zabezpieczone będą, iż Hiszpan
i Król dał na to swoje słowo. Pomiedzy dobrodziej-
stwami, które Uniwersytet Salamanki sobie obiecu-
je, mieści się także przywrócenie sprawiedliwej wol-
ności druku, i Stanów Cortes

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— W dzień wyjazdu Monarchów z Londynu Lord
Castlereagh miał oświadczyć, że następujące ważne
sprawy w parlamencie nie pozwolą mu przed 1szym
Października n. s. pośpieszyć na Kongres do Wiednia.

— Smiało twierdzić można, że przybycie Cesa-
rza ALEXANDRA do Anglii, jako powszechnie
święto, obchodzone było. Od Dover aż do Londy-
nu nie masz żadnego domku, któryby nie był na-
prawiony i odnowiony. Wielu umeblowało na nowo
swoje domy. Ulice świeżo zostały wysadzone drze-
wami, i majątniejsi ochotnie przynosili na ten koniec
wsparcie uboższym.

— Gazeta *Journal des debats*, odwołuje wiado-
mość, jakoby w Reims czyniono przygotowania do Ko-
ronacji Króla.

— Twierdzą, że Posłem Francuskim na Kongres-
sie w Wiedniu będzie Pan Laforet, który w roku 1806
był Posłem w Berlinie.

— Władze pocztowe na lewém brzegu Renu od-
dane są znowu Xięciu Thurn i Taxis.

— Słychać, że oba najmłodszy synowie Króla Pru-
skiego słuchać będą nauk w Oxfordzie.

— W Londynie utrzymywano, że poiednanie Xię-
cia Regenta z Jego Małżonką było w robocie.

— W miesiącu Lipcu Anglia oddała Danię wszyst-
kie posiadłości tej ostatniej w Indyach wschodnich.

— Dwadzieścia pułków piechoty, sześć Kompanii
Artylleryi, i jedna brygada do rzucania rac Kon-
grewskich wypłynęły z Anglii do Ameryki, pod wo-
dzą Lorda Hill.

— Oyciec Święty użalał się mocno u Króla Nea-
politańskiego, iż wojska Neapolitańskie osadzaią do-
tąd część Stanów Kościelnych: iednakże ten krok został
bez skutku.

— Na wielkiey uczcie, które miasto Londyn dało
dla obcych Monarchów, twierdzą, że za 200. tysięcy
funtów szterlingow było naczyń srebrnych na stole.

— Pomimo swojej szczodroty, dawniejsza Cesa-
rzowa Józefina zostawiła po sobie w malowidłach,
wartość pięciu milionów, a w klejnotach, nayszcze-
gólniej w perłach (których sznur ieden miała samey
różowej farby) wartość dziewięciu milionów.

— Dnia 25go Czerwca nastąpiło uroczyste obig-
cie w posiadanie W. Xięstwa Wirchurskiego, które
Pełnomocnicy Austriacy oddali Pełnomocnikom ze
stronę Króla Bawarskiego.

OGŁOSZENIE SĄDOWE

1. Na skutek Dekretu oczewistego Ziemskiego
Pttu Oszmiańskiego w roku terazniejszym 1814 Ju-
nii 8 dnia zapadłego, Sąd Taxatorsko Exdywizorski
dla dopełnienia satysfakcyi Kredytorom zeszłego JW.
Wincentego Wankowicza Podkomorzego Oszmiańskie-
go do majątku w tymże Powiecie Oszmiańskim leżą-
cego Bijuciszek zjechawszy; kwestye oczewisty wy-
rok poprzedzające załatwił; dla niestawiających na Są-
dzie Ziemskim Oszmiańskim Kredytorow, a na Są-
dzie Exdywizorskim dowodzić swych należności mo-
gących komportacją papierow do Kanceliaryi Sądu
Ziemskiego Oszmiańskiego w dniu 1 Augusta roku te-
razniejszego 1814 z persystencyą czteroniedzielną
przeznaczył: i nim się wymiar załatwi, Sądy swoje
do dnia 5 Sbra roku terazniejszego 1814 odroczył—
ażeby więc o tém doszła każdego z interessowanych
wiadomość, do trzykrotnego ogłoszenia niniejszą po-
dając awizacyą, że w ostatecznym terminie niesta-
wiających Kredytorow należności amissyi ulegać bę-
dą, ostrzega. — Datt

Józef Bieliński Grodzki Wileński i Exdywizorski
Prezydent.

Antoni Kocięł Sędzia Grodz: Zawileyski i Exdy-
wizorski.

Stęsan Gieczewicz Pisarz Grodzki Pttu Wileń: i
Exdywizor.

OBWIESZCZENIE

1. Niżej podpisany obwieszcza co następuje: JW. Antoni Zukow-
ski Marszałek b. Pttu Szawel: przed zgonem swoim wezwał mnie,
abem jako Plenipotent, Dokumentem 16 Lipca w roku 1807 sobie
wydanym, upoważniony do wszystkich interessow w tutejszey Lit:
Wileń: Gubernii wezwał jegoż wszystkich szanownych Wierzyteli,
iżby raczyli komunikować swoje dowody, Obligi i Skrypta, uspra-
wiedliwić zdolne, do jegoż mafsy po zęysciu Matki JW. Johanny z
Nagurskich Zukowskiej Podkom: stosunki, ku czemu dzień 10 Lip-
ca był determinowany. Lecz gdy dopiero zęyscie JW. Marszałko-
wey zmieniło postać ogólnego interessu, niżej podpisany czując się
bydź uwolnionym od obowiązkow dotąd dźwiganych, a przez usza-
nowanie dla JW. Kazimiry z Gorskich Zukowskiej Marszał: Pttu
Szawel: wypełniając jej obligacyą, w liście dnia 2 Lipca do siebie
adresowanym umieszczoną. Awizuję powtórę JWW. i WW. Kre-
dytorow, żeby raczyli w dniu 10 następującego miesiąca Sierpnia pre-
zentować swoje Skrypta in fundo Dóbr Kurtowian (gdzie się całe
nayuże archiwum) Powtarzam oraz z zapewnieniem, że JW. Mar-
szałkowa łącznie z Opiekunami dołoży wszelkiej usilności na zała-
twienie interessow w dogodnym wzajemnie sposobie, Datt w Wil-
nie roku 1814 Msea Lipca 10 dnia.

Bernard Sobanski.

P O D R A D.

2. Kommissya Wileńskiego Prowiantskiego Depo
wzywa życzących sobie podić się dostarczenia do
magazynow w Jurborgu i Kownie prowiantu i fura-
żu, do targów, na termina 1szy 9go, 2gi 13go; a
trzeci 16go t. m., na które życzący sobie raczą się
stawić z prawnemi zakładami w teyże Kommissyi —
Gdzie objawia się im kondycye i potrzeba ilości. 5go
Julii 1814. Zawiaduiący Kommissyą Bestużew Rumin.

F o x a l

1 Dnia jutrzeyszego, to jest: w niedzielę 12go
Julij w ogrodzie J Pana Krzyżanowskiego za Rudnic-
ką bramą pod Nrem 1,255, będzie dany F o x a l;
ma bydź tamże illuminacya i muzyka, (jeżeli po-
służy pogoda). — W tymże Ogrodzie dla ukonten-
towania Szanowney Publiczności, Artysta nowy bę-
dzie miał honor dadź najpiękniejszy z różnych o-
gniów złożony Fairwerk. Ogród odmyka się o go-
dzinie 6, po południu.

OBWIESZCZENIE

2. Od Mińskiej Izby Skarbowey czyni się wiadomo, że w niey tego roku w miesiącu Anguście 10go, 19go i 25go dnia nąznaczone są termina na sprzedaż majątku *Hrozowa* i Folwarku *Scenkowa* w Mińskiej Gubernii w Stuckim Powiecie położonych, będących pod zabespieczeniem Skarbu za zawiniony przez właściciela *Serwacego Bernowicza*, z dzierżawy majątku Skarbowego *Turowa*, niedobor. — W tych majątkach jak się z Inwentarzow i opisow okazuje, znajdują się dworskie zabudowanie, naczynie, bydło, karczmy, młyny, sady i ogrody; mieszkańcow w miasteczku *Hrozowie* włościan 33ch i żydow 37, w wioskach, *Michalewie* włościan ciągłych 17tu, wolnych 4, kątnikow 6ciu, w *Dudekach* włościan ciągłych 28ciu, kątnikow 4, w *Zukach* ciągłych 22ch i kątnikow 4, w *Scenkowie* ciągłych 17tu, w *Karczowszczyźnie* 35ciu, a wszystkiego 207 domow — rocznego dochodu srebrną monetą z majątku *Hrozowa* 1077 rubli 94 kop. a z Folwarku *Scenkowa* 802 ruble 75 kop; a zatym życzący sobie kupić wymienione majątki raczą się stawić do Mińskiej Izby Skarbowey ua nąznaczone termina, gdzie mogą widzieć szczegółowe opisanie i Inwentarze.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

3. *Kopia*. Niżey podpisana przeciwko JW. Jmśc Panu Józefowi Grafowi Judyckiemu byłemu mojemu mężowi następujące czynię tak dla ostrzeżenia Sądu Ziemskiego Rzeczyckiego i tegoż Sądu Kancellaryi Ziemskiej, iako też wszystkich Magistratur, gdziekolwiek wieczne lub zastawne przyznają się Dokumenta oświadczenie i ostrzeżenie o to: Iż JW. Józef Graf Judycki zawiniwszy mnie Julij z Xiążąt Radziwiłłow Radziwiłlowey od roku 1810 sumę sto sześćdziesiąt tysięcy pięćset złłch w srebrney Rublowey monecie, w roku 1815 opłacić oną przyrzekł, a nim ten termin nastąpi, zaliczać corocznie siódmy procent

obowiązał się, nadto Rozwod ze mną swoimże expensem kontynuować i uzyskać przyiał na siebie obowiązek, a w ostatku na dotrzymanie tego wszystkiego, zaręki dla mnie czer. złłch tysiąc zapisał, i postanowił — Ja niżey pisząca się nie widząc skutków opisami upewnionych, procentu nie odbierając, owszem na otrzymanie rozvodu expens nie małą poniósłszy, gdy dostrzegam, iż JW. Józef Graf Judycki były mój mąż, Chłopów z Łoiowszczyzny chatami i osobami rozprzedaie, majątek niszczy, by dla mnie został fundusz do odpowiedzi pewny, tak do Akt należnych, iako też do Sądu Głównego Mińskiego Departamentu drugiego, naostatek i do Gazet, aby nikt o nie (mianowicie W. Tadeusz Kodłubay Podczaszy, u którego żadnych pieniędzy nie pożyczalam, a spełniając wolę męża moiego byłego do Obligów pisałam się) z JW. Grafem Judyckim nie stanowił Tranzaktów, ani z Łoiowszczyzny, iako pod ewikcyą moją poddaney, nic nie kupował, ani w zastawę brał, póki dla mnie satysfakcyja nie nastąpi, podaie ostrzeżenie.

Julia z Xiążąt Radziwiłłow Xiężna Rodziwiłłowa.

3 Niżey piszący się Imieniem JW. JP. Woyciecha Pusłowskiego Aktualnego Stanu Konsyliarza Marszałka Pttu Słonimskiego i Kawalera powiadamiam W. JP. Adama Wróblewskiego Oboznica i Sędziego Gł. Litt. niewiadomo gdzie mieszkającego, iż Kredytorowie jego, jako to: WW. Michał Jesman był Sędzia Ziemi Słonimski, Ferdynand Bórzymowski i Kazimierz Remberowicz Regent, za należności swoje areszta na sumę podobno niewystarczającą u JW. Pusłowskiego znajdującą się pozakładawszy, W. Wróblewskiego skondemnowali, a na JW. Pusłowskim w Ziemstwie Słonimskim na Kadencyi terazniejszy Junijowey kopią z Spraw zyskali — Zeby więc wzmieniony właściciel summy aresztowaney, do rozprawy w sbrze bydz mającey, stawał; te awiza-

cyą dla trzykrotnego oney powtórzenia do Gazet po-
dać — Datt. 1814. Junij 25 dnia. —

Franciszek Narmunt Waszklewicz.

3 Dwor Iwieyski wzywa wszystkich Kredytorow
mających pretensye do zeszłego Mowszy Szmałowi-
cza mieszkającego w Miasteczku Iwiu, Powiecie
Oszmiańskim położonego, a do tegoż Dworu należą-
cego, aby ci wszyscy na dzień 1 Sbra t. rok z pe-
wnemi dowodami na terminie pod utratą rzeczy nie
chibnie jawili się, i dla tego takowe ogłoszenie po-
trzykrotnie do Gazet podać determinuje.

2 Między Kredytorami zeszłego W. JPana Szymona Erdmana
Rotmistrza Troskiego, a utrzymującemi onego fundusz, w Sądzie
Ziemiem Wilenskim Dylacyinie odchodziła Sprawa, przy której
rozprawiając się strony niewiadomość bytności Sukcessorów po-
mionionego W. Erdmana zapowiedzieli, żeby więc tak Sukcessoro-
wie, iako też wszyscy byż mogący Kredyterowie i Pretensorowie
w powtórnym przypadnieniu Aktoratu do jednoczasowej łączyli się
rozprawy, Sąd Ziemiem Wilenski niniejszą trzykrotną wydaie awi-
zacyą.

3 Roku 1814 miesiąca Junii 20go dnia Oświadczenie w imieniu
W. JP. Barbary z Junaszow Smogorzewskich Podsejdkowej Ziemi-
skiej Mózry. z dokładem Opiekunów domieszczą się o to: Po 12
letnim przeżyciu w związku małżeńskim z zeszłym s. p. Mikołai-
em Boguszem Podsejdkiem Ziemi. Mózry. pozostawszy Żalująca się
Wdową od roku 1813 Marca 27go dnia, i za odkryciem Sądów w
Kadensy i szę widząc się obrzuconą szczęściu inż Procederami od Obża-
łowanego Józefa Felicjana Bogusza brata rodzzonego męża swo-
iego — Już o podniesienie zapisów najformalnieszich Praw do-
żywoznego i osobną zastawnego na majątność Nowosiółki w Gu-
berni Mińskiej Powiecie Mózryjskim leżące sobie wydanych, inż
o tunc niezliczoną pretensyę nullo jure od Obżał. Józefa Felicja-
na Bogusza formowane; a dostrzegłszy z niektórych pism, oraz w
sądu pozycia i szę z swym mężem dobrze wiadoma, o wyda-
wanych Prawach zastawnych na tenże majątek Nowosiółki kondy-
ktowie ad easum Elekeyi i żądany Elewacyi losu Obżał. Stani-
sławowi Bykowskiemu Komornikowi i Leonardowi Ciekawemu Chor.
był. woysk Polskich wspólnie z podpisem Załęcy się, a przez sa-
mojednego zeszłego męża Mikołai Bogusza Tomaszowi Botkiewi-
czowi Woznemu — Ignasemu Stachowskiemu Regentowi za intry-
gą Obżałowanego Bogusza i dalszym mogącym mieć temu podobne
Prawa zastawne, przytym iakieby się okazały Obligi, iako to: Obża-
łowanemu Kamińskiemu, Adamowiczowi i dalszym, oraz na Blan-
kietach byż mogących w użym braterstwie i nawale Procederów
po różnych Subselliach agitowanych, a obok tego w ustawnym na-

stręczeniu się gwałtownym za Plenipotentą przez samego Obża-
łowanego Józefa Felicjana Bogusza iemuż powierzanych, a dziś
na Obligi, albo cujuscunq: tituli tranzakta przeistoczyc się mogą-
cych od zeszłego s. p. Mikołai Bogusza Podsejdk. Ziemi. Mózry. de
nullo dato et accepto wymożonych i uproszonych czasowie lub
kondyktowie; przeto że o znikczemnienie tych wszystkich tranz-
zakcy wyżej wzmianionych, równie i tych iakieby się okazały,
okrom zaniesionego Manifestu eorundem w Sądzie Ziemiem Móz-
ryjskim, ze i przez trzykrotne w Gazecie ogłoszenie protestuje się
w tym, z mocy Plenipotentey podpisuje.

Antoni Olewinski Komornik Powiatowy Mózry.

2 Lipman i Matka Szymchowiczowie małżonkowie kupcy i Oby-
watele Wilenscy w roku 1799 Februarij 28go, Prawem wirczystym
nabyli kram w Kamienicy Gordonowskiej w Wilnie pod Nrem sy-
tuowanej od Ulicy Jatkowej położony — Na iakowy kram wydane
sobie Prawo przed Aktami Grodzkiemi Wilenskiemi przyznane
prypadkiem zgubił; a wedle nauki Prawa przypadek takowy
uczynionym w Sądzie Grodzkim Wilenskim oświadczeniem opowie-
dzieli, i chociaż wyż rzeczeni Szymchowiczowie Dekretem Eady-
wizy Gordonowskiej w roku 1814 Aprila 24go zapadłym, przy
Aktorstwie takowej Kramy utrzymani zostali, gdyby iednak ten,
który ma u siebie Prawo Oryginalne nie mógł profitować, i Kra-
my Szymchowiczów nie zafrymarzył, Ostrzegają Szymchowiczowie,
aby nikt bez świadectwa Kahału Wilenskiego upewniającego, iż
wybywający kram, jest to sam Lipman Szymchowicz, takowej
Kramy nie nabywał, i żadney summy nie kredytował, w przeciwn-
nym bowiem zdarzeniu, szkody swey sam stanie się przyczyną.
Lipman Szymchowicz.

Ogłoszenie powtórne

2 Szkoła Głucho-Niemych, pod Dykrecyą X. Zy-
gmunta Ru 1811. w Wilnie w Domu J. XX. Mis-
syonarzów rozpoczęta z Głucho-Niememi uczniami,
przerwaną została z przyczyn zasłych publicznych o-
koliczności. — Tenże sam X. Dyrektor Głucho Nie-
mich poświęca powtórnie swoją pracę i pomoc dla
tych nieszczęśliwych od natury nposledzonych dzie-
ci, i wzywa ich Rodziców troskliwych, aby ustnie,
lub przez pismo do niego nadgłosili się. — Zyczy so-
bie mieć wiadomość o wieku pomienionych dzieci:
mające mniej ośm lat, nie są zdolne do tej nauki. —
Mieysce na edukacyą tymczasową obiera się w Domu
J. XX. Missyonarzów Wilenskich. — Z większym
pożytkiem poszłaby ta nauka, gdyby liczba uczniów
zebrała się przynajmniej do sześciu osób. — Czas o-
twarcia tej szkoły późnię się naznaczy.